



BRM.0052/55/10

PROTOKÓŁ NR LVI/10 Z OBRAD LVI NADZWYCZAJNEJ SESJI RADY MIASTA PŁOCKA ODBYTEJ W DNIU 15 WRZEŚNIA 2010 roku

Sesja rozpoczęła się o godz. 17⁰³, a zakończyła o godz. 19⁴².
Obrady Sesji nagrywane są na mini discach.

Ilość Radnych	- 25
Obecnych	- 25
Nieobecni	- 0
Osób zaproszonych	- 134
Obecnych	- 23

Listy obecności stanowią **załączniki nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6** do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 1

Otwarcia obrad LVI Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Płocka dokonał Przewodniczący Rady Miasta Płocka Pan **Tomasz Korga**. Powitał przybyłych na obrady i stwierdził quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Porządek obrad LVI Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Płocka przedstawiał się następująco:

- 1/ Otwarcie obrad Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Płocka.
- 2/ Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.
- 3/ Podjęcie uchwał w sprawach:

Etap I – dyskusja i zgłaszanie wniosków

- wyboru przedstawicieli Rady Miasta Płocka do Płockiej Rady Pożytku Publicznego,
- emisji obligacji komunalnych oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu.

Etap II – głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami i projektami uchwał

- 4/Zamknięcie obrad Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Płocka.

Ad. pkt 2

Do składu Komisji Uchwał i Wniosków zostali zaproponowani: Pani Radna Grażyna Cieślik (zgłoszenia dokonała Pani Radna Wioletta Kulpa), Pani Radna Beata Szczytniewska (zgłoszenia dokonał Pan Radny Jacek Jasion). Zgłoszeni Radni wyrazili zgodę na kandydowanie do składu Komisji Uchwał i Wniosków. W wyniku jednomyślnego głosowania Komisja Uchwał i Wniosków została powołana w proponowanym składzie (za - 17, 0 - przeciw, 0 – wstrzymujących).

Komisja Uchwał i Wniosków :

- Pani Radna Grażyna Cieślik

- Pani Radna Beata Szczytniewska.

Ad. pkt 3

Etap I – dyskusja i zgłaszanie wniosków

Projekty uchwał w sprawach:

1. wyboru przedstawicieli Rady Miasta Płocka do Płockiej Rady Pożytku Publicznego (druk nr 827)

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Jak Państwo pamiętacie, mieliśmy ostatnio spore kłopoty z wyborem tych osób i za zgodą Państwa pozwoliłem sobie przenieść to na następną Sesję. A teraz poprosiłem Pana Prezydenta, żeby wprowadził to do porządku. Jak Państwo pamiętacie, macie zapewne ten druk przed sobą, w § 1 są dwa wolne miejsca, a więc wybieramy dwie osoby. I bardzo proszę o zgłaszanie kandydatów do Płockiej Rady Pożytku Publicznego. Zaraz będziemy przekonywać. Bardzo proszę o zgłaszanie osób. [...]”

Pani Radna **Wioletta Kulpa** zgłosiła kandydaturę Pani Radnej Barbary Smardzewskiej-Czmiel.

Pan Radny **Piotr Nowicki** zgłosił kandydaturę Pani Radnej Bożeny Musiał.

Pan Radny **Wiesław Kossakowski** zgłosił kandydaturę Pana Radnego Jacka Jasiona.

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Pan Radny Jacek Jasion. Czy są jeszcze jakieś kandydatury? Nie ma. Dziękuję bardzo. [...] Przed głosowaniem w II etapie przypomnimy sobie i uzgodnimy sobie warunki głosowania, żebyśmy nie powtórzyli tych błędów. Wtedy byliśmy bardzo zmęczeni. Teraz mam nadzieję, że nie popełnimy. Przy głosowaniu przypomnimy sobie. [...]”

2. emisji obligacji komunalnych oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu (druk nr 826)

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka oddał głos Panu Mirosławowi Milewskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Drodzy Płocczanie! Zwróciłem się do Przewodniczącego Rady Miasta Płocka o zwołanie tej Sesji Nadzwyczajnej z powodu nadzwyczajnych okoliczności, w jakich znalazł się płocki samorząd, to jest braku możliwości realizacji budżetu bieżącego roku, spowodowanej niepodjęciem na ostatniej zwyczajnej Sesji Rady Miasta uchwały w sprawie emisji obligacji, a konkretnie określenia zasad zbywania, nabywania i ich wykupu. Brak możliwości wykonywania budżetu dotyczy jego strony przychodowej w pozycji przychody z emisji obligacji, a także strony rozchodowej, gdyż nie uda się zrealizować wydatków nie mając przychodów. Jestem przekonany, że na finiszu czteroletniej kadencji nie ma potrzeby szczegółowego objaśniania Państwu konstrukcji budżetu, zasady równowagi budżetowej oraz skutków niewykonania wydatków z powodu braku zaplanowanych przychodów. Nie będę w szczegółach określał konsekwencji, jakie mogą spowodować po raz kolejny nieprzyjęcie tej uchwały. Skupię się jedynie na najistotniejszych sprawach, które się z tym wiążą, a które są już w sposób jednoznaczny przeanalizowane. I mówię tylko dlatego to, że czuję się w obowiązku poinformować wszystkich Państwa, zarówno Państwa

Radnych, jak i mieszkańców Płocka, co to konkretnie znaczy. Tych kilka przykładów jest następujących. Brak płatności z tytułu realizowanych inwestycji przekłada się na dodatkowe koszty w postaci karnych odsetek za niewywiązywanie się z zawartych kontraktów. I tu jeden przykład z największej inwestycji płockiej, która jest realizowana, a mianowicie realizacji budowy hali widowiskowo-sportowej, która jest przez nas chyba wszystkich niekwestionowaną inwestycją i traktowana jako absolutny priorytet w tym zakresie. Brak płatności w bieżącym roku oznacza karne odsetki w kwocie zbliżonej do miliona złotych, w przypadku gdy płatność nastąpi w miesiącu styczniu 2011 roku. Każdy następny miesiąc, to są dodatkowe setki tysięcy, a może i miliony odsetek karnych. Wiąże się z tym, jak Państwo wiecie, bardzo poważna kara z tytułu odwołania koncertu Jeana Michela Jarre'a w wysokości ponad półtora miliona złotych. Takich inwestycji oczywiście już dużo mniejszych, jak hala widowiskowo-sportowa, na których zostały zawarte zobowiązania finansowe, w postaci niespełnienia całej procedury z zawartymi umowami na podstawie dyspozycji w Budżecie Miasta Płocka jest kilkadziesiąt. Jako gospodarz miasta muszę również zwrócić uwagę, że na skutek niczym nieuzasadnionego braku odpowiedzialności kontrahenta, jakim jest Miasto Płock, jakim byłoby miasto Płock w takim wypadku, płóccy przedsiębiorcy, którzy wykonują na rzecz miasta różne zadania, przede wszystkim inwestycyjne, ale również cała sfera usług, mogą popaść w duże problemy finansowe. Mówi o tym na jednym z portali internetowych w dniu dzisiejszym, Szef Płockiej Izby Gospodarczej. Zachęcam do przeczytania tego artykułu. Jesteśmy blisko uzyskania około 40 mln, 40-50 mln złotych z Unii Europejskiej w związku z realizacją dwóch projektów: *IV odcinek dróg dojazdowych do mostu* oraz *Platforma teleinformatyczna*. W związku z taką ewentualną, potwierdzoną decyzją o braku emisji obligacji, zabraknie środków na wkład własny, a to oznacza utratę szansy na dofinansowanie unijne w takim zakresie. Szanowni Państwo! Jeżeli dziś swoją decyzją pozbawicie tegoroczny budżet źródła przychodów, o których mówimy w tym punkcie, zagrożone będą wypłaty wynagrodzeń dla około 1.800 osób, począwszy od października bieżącego roku, które finansowane są ze środków własnych samorządu i dotyczą nie tylko pracowników Urzędu Miasta, ale również jednostek budżetowych, instytucji kultury, pracowników oświaty zatrudnionych w przedszkolach, żłobkach, Książnicy Płockiej. W przypadku etatów finansowanych z subwencji, tj. około 2.550 osób, terminowe wypłaty mogą być niższe o około 20%, ponieważ około 20% wynosi dofinansowanie miasta do zadań subwencionowanych z budżetu państwa. Dla informacji podam, że środki własne miasta, przeznaczone tylko i wyłącznie na wypłaty wynagrodzeń wraz z pochodnymi przez okres 3 miesięcy tego roku, stanowią kwotę około 32 mln złotych. Zagrożona będzie również wypłata szeregu świadczeń w ramach pomocy społecznej, realizowane w ramach środków własnych miasta, którymi objęte jest średnio w miesiącu około 4.800 podopiecznych. Przez trzy miesiące to wydatki ponad 2,8 mln złotych. Zagrożona będzie ponadto wypłata dodatków mieszkaniowych, które otrzymuje około 3.000 osób. Przez 3 miesiące to wydatek około 1,5 mln złotych. Zagrożone będzie utrzymanie budynków użyteczności publicznej np.: szkół, przedszkoli, żłobków, bibliotek, basenów. 3 miesiące - to kwota około 2 mln złotych. Zagrożone będzie, paradoksalnie, wyżywienie zwierząt w Płockim Ogrodzie Zoologicznym, to kwota kilkaset tysięcy złotych. Zagrożone będzie zapewnienie mieszkańcom komunikacji zbiorowej. Przez 3 miesiące to wydatek około 4 mln złotych. Zagrożone będzie zapewnienie oświetlenia ulicznego i sprzątnięcia miasta. Przez 3 miesiące to 2 mln złotych. Zagrożone będzie dokończenie realizacji zdrowotnych programów profilaktycznych. Przez ostatnie 3 miesiące wydatki na cel miały wynieść 1,2 mln złotych. To są tylko najważniejsze kwestie z tzw. sfery społecznej. Nie podaję tutaj wszystkich konsekwencji ze względu na czas, który powinniśmy wzajemnie również szanować. Chciałbym również powiedzieć, że Rada Miasta Płocka uchwaliła budżet na 2010 rok z deficytem, a jako podstawowe źródło jego sfinansowania ustanowiła przychody z emisji obligacji. Zgodnie więc z dyspozycją Rady Miasta Płocka, z przychodów pochodzących z emisji obligacji należy również pokryć wcześniej zaciągnięte zobowiązania. Równowagę budżetową, budżetu bieżącego roku, w sposób jasny i jednoznaczny pokazuje załącznik numer 3 do Uchwały Budżetowej. Mam nadzieję, że kwestia występowania w budżecie miasta bieżącego roku przychodów z obligacji komunalnych w celu pokrycia zapisanych w budżecie wydatków jest dla wszystkich bardzo jasna i zrozumiała. Nie podejrzewam, żeby

ktokolwiek tej sytuacji nie rozumiał. Wolę emisji tych obligacji Rada Miasta w swojej większości wyraziła w Uchwale Budżetowej 29 grudnia 2010 roku ... 2009 roku, przepraszam. Ponadto Rada Miasta w §13 Uchwały Budżetowej upoważniła mnie do emisji obligacji. Realizując postanowienia Uchwały Budżetowej analizowałem różnego rodzaju kwestie dotyczące szczegółów emisji w celu przedstawienia Państwu do akceptacji najbardziej korzystnych zasad zbywania, nabywania i wykupu obligacji. Pragnę tu zwrócić uwagę na fakt, że na Sesji 29 czerwca zaproponowałem Radzie Miasta zmianę harmonogramu wykupu zaplanowanych na bieżący rok obligacji, co również Rada w swojej większości przyjęła, potwierdzając tym samym wolę ich emisji. Szanowni Państwo! Dziś jesteśmy już na kolejnym etapie decyzji, ostatnim etapie decyzji o szczegółach emisji, o zasadach ich zbywania, nabywania i wykupu. Dziś chyba nikt nie rozumie pojawiających się wypowiedzi o rzekomym, nagłym pomysle Prezydenta o emisji obligacji. Prezydent wykonuje budżet przyjęty przez Radę Miasta w grudniu 2009 roku. Raz jeszcze podkreślam, że przedstawiony dziś przeze mnie projekt uchwały wynika z wcześniejszych postanowień Rady Miasta, jest z nimi spójny, zawiera warunki emisji niezmienną uchwaloną przez Radę kwotę zaplanowanego zadłużenia, terminu pozyskiwania środków oraz harmonogramu wykupu obligacji. Wszyscy jesteśmy dziś otwarci na dyskusję na temat szczegółowych zasad emisji obligacji. Materia ta jest specjalistyczna, więc chętnie przyjmujemy wszelkie uwagi dotyczące warunków, które spowodują wypracowanie najbardziej korzystnych dla miasta rozwiązań. Szanowni Państwo! Jestem przekonany, że kwestia samego sensu podjęcia wyżej wymienionej uchwały nie budzi już żadnych Państwa wątpliwości. Liczę na rzeczową i konstruktywną dyskusję na temat zasad zbywania, nabywania i wykupu obligacji. I na koniec taka krótka moja refleksja z tego, co się stało, z tej lekcji której sobie wzajemnie udzielamy. Ja osobiście spodziewałem się w okresie przedwyborczym różnych emocji, różnych kawałów, psikusów, również w zakresie uchwał Rady Miasta. Natomiast dziś podałem te wszystkie konsekwencje nie po to, proszę tego tak nie odbierać i nie interpretować, że to są jakieś: straszenie, czy też wymuszanie jakichkolwiek decyzji. To są autentyczne konsekwencje, które owszem przełożą się na moją skromną osobę, ale na cały samorząd. Nie wspominałem o takich elementach, jak utrata marki, którą sobie wyrobiliśmy wspólnie, różniąc się w różnych kwestiach. Również w kwestiach inwestycyjnych, również w kwestiach zadłużenia miasta i spojrzenia na dług miejski. Natomiast dziś myślę, że i wierzę w to, mimo różnych okoliczności, że najlepszym wyjściem z tej sytuacji będzie rzeczowa, merytoryczna dyskusja, albo jej zupełny brak i wspólne 25 Radnych poparcie tego projektu uchwały. To będzie dla nas wszystkich najlepsze, proszę mi wierzyć, z tej sytuacji wyjście. Dziękuję."

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka oddał głos Panu Radnemu Piotrowi Nowickiemu.

Pan Radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Panie Przewodniczący! Chciałbym tutaj poruszyć dwie kwestie. Pierwsza kwestia to jest kwestia polityczna tych naszych dzisiejszych decyzji. Druga kwestia to jest kwestia merytoryczna. Więc, jeśli chodzi o kwestie polityczne Panie Prezydencie, to 29 grudnia 2009 roku rzeczywiście Rada Miasta w swej większości zagłosowała za zapisami budżetowymi i za tym, co w tym zapisie jest, czyli o tych obligacjach. Zapomniał Pan tylko dodać, że Klub Radnych SLD zagłosował przeciwko. W związku z tym nie było nas w tej większości. Dlaczego wtedy 29 grudnia zagłosowaliśmy przeciwko temu budżetowi? Dlatego, Panie Prezydencie, że wtedy przedstawił nam Pan budżet, który jest budżetem wyborczym. Budżet pefen igrzysk i budżet, który nie był budżetem proinwestycyjnym. Dlatego nie zagłosowaliśmy za tym budżetem. W budżecie nie znalazły się nasze pomysły na rozwój naszego miasta. W tym budżecie znalazły się takie pozycje, jak molo, w tym budżecie znalazły się takie pozycje jak tramwaj. My uważamy, że to nie są dobre pomysły i to nie służy rozwojowi naszego miasta. Dlatego i dla wielu innych powodów, głosowaliśmy przeciwko temu budżetowi. W związku z tym nie mamy obowiązku dziś w tej zasadniczej kwestii zmieniać zdania. Panie Prezydencie! Tak to bywa w demokracjach, tak to bywa w naszym polskim parlamencie, że uchwała budżetowa jest uchwałą, za którą musi się opowiedzieć większość parlamentarna. I rządzący muszą uzyskać

większość do tego, aby ta uchwała przeszła. W sytuacji, w której nie uzyskuje się większości dla tej uchwały, rządzący podają się do dymisji. Ja w jakiś wypowiedziach medialnych powiedziałem i to uważam za rzecz jakby oczywistą. Jeżeli Pan, Panie Prezydencie nie jest w stanie uzyskać dzisiaj 13 głosów, to powinien Pan podać się do dymisji. Jest to oczywista konsekwencja tego życia demokratycznego. Nie jest Pan w stanie sprawować władzy w mieście, gdyż nie ma Pan większości. Ma Pan oczywiście drugie wyjście, mianowicie może Pan ogłosić referendum w sprawie rozwiązania Rady Miasta Płocka. Ale wierzę w to, że skoro Pan, Panie Prezydencie, zwołał posiedzenie nadzwyczajne Rady Miasta Płocka, to Pan te 13 głosów dzisiaj spokojnie ma. Jestem bardzo ciekawy, kto będzie tym 13 głosem. Nie wyobrażam sobie, żeby Pan, jako poważny polityk, zdecydował się na zwołanie Nadzwyczajnej Sesji i drugi raz przegrał tak ważne głosowanie. Chciałbym powiedzieć jeszcze, że jeżeli sytuacja jest taka dramatyczna i tak trudna, którą Pan tak przedstawił, to Panie Prezydencie, spodziewałbym się, że spotkał się Pan chociażby z Platformą Obywatelską, bo z Klubem Radnych SLD nie spotkał się Pan, nie omówił Pan żadnych zasadniczych kwestii związanych z realizacją budżetu. Rozumiem, że jeżeli byłyby jakiegokolwiek kłopoty, to takie zaproszenie od Pana byśmy dostali i usiedlibyśmy do merytorycznej dyskusji na temat budżetu. Przypominam Panu, że takie dyskusje odbywaliśmy ze sobą zawsze przy konstruowaniu budżetu i przypominam, że Klub Radnych SLD poparł Pana budżet w roku 2006. Po rozmowach naszych wspólnych, doszliśmy do wniosku, że skoro część naszych pomysłów jest realizowana, my popieramy ten budżet. To był ewenement w życiu demokratycznym i tego miasta i tego kraju. Opozycja poparła budżet miasta, poparliśmy go. Jeżeli dziś jest jakaś katastrofalna sytuacja, to rozumiem, że Pan rozmawiał z opozycją, z nami nie, z Platformą Obywatelską Pan rozmawiał i ma Pan zapewnione te 13 głosów. Pomijam taką drobną kwestię, jak brak uzasadnienia do tej uchwały. Nie pojawiły się w materiałach dla nas żadne nowe informacje, boleję nad tym, kwestie merytoryczne. Panie Prezydencie! Chcę tylko przypomnieć, że w budżecie miasta Płocka na rok 2000 znajduje się przedszkole, które będzie budowane za 16 mln złotych z kredytów, sfinansowane przez prywatnych inwestorów, w sytuacji, kiedy przedszkola budowane przez miasto ich budżet nie przekracza 5 mln złotych. Jak możemy tu mówić o gospodarności? Nie możemy mówić tutaj o gospodarności i dlatego nie ma naszego poparcia dla tego typu działań. Pan, Panie Prezydencie, buduje molo. Jak jest potrzebne molo w naszym mieście? Mieszkańcy Płocka, wszyscy się dziwią, dlaczego budowane jest molo, a dlaczego nie jest budowana na przykład droga dwupasmowa do Warszawy. Dlaczego nie są budowane obwodnice? Dlaczego Pan, Panie Prezydencie, nie realizuje pomysłu Klubu Radnych SLD, budowy odcinka łączącego Budmat z rondem na ulicy Wyszogrodzkiej? Dlaczego nie jest realizowany wiadukt? To molo jest zupełnie niezrozumiałym dla nas pomysłem inwestycyjnym. Zakładamy, że jest to pomysł czysto wyborczy. Dlatego też byliśmy przeciwko temu budżetowi i z całą konsekwencją będziemy dalej. Gdyby Pan, Panie Prezydencie, przyszedł i powiedział: muszę wziąć 200 mln obligacji na to, żeby wybudować odcinek łączący ulicę Długą z ulicą Bielską, bo to spowoduje, że cały ruch i cały transport z ORLEN-u będzie mógł spokojnie pojechać omijając centrum miasta Płocka na Podolszyce i wyjechać z Płocka, to by stanowiło ułatwienie komunikacyjne dla mieszkańców miasta Płocka, to by zachęciło inwestorów do tego, żeby przyjechać do Płockiego Parku Przemysłowo-Technologicznego, który jak wiemy stoi pusty i nie ma tam żadnych nowych miejsc pracy. Gdyby Pan powiedział, że ma taki pomysł i Pan chce ten odcinek zrealizować. W mojej ocenie jeden, chyba najważniejszy odcinek w mieście, który jest do zrealizowania. Na pewno dużo bardziej ważny, niż ta północna obwodnica miasta Płocka. To w tym momencie ja głosuję za tym. Ale Panie Prezydencie, ja nie mogę zagłosować za tym, że Pan urządza igrzyska i okazało się, że z braku kasy w Pana budżecie. Nie mogę za tym zagłosować. Również takimi sztandarowymi inwestycjami, o których nie chcę już wspominać, bo to na każdej Sesji mówimy, że jesteśmy przeciw temu, jest pomysł inwestycji pt.: tramwaj. Tego typu inwestycje, które Pan zamieszcza w budżecie, powodują, że my po prostu nie możemy za tym zagłosować. Ja chciałbym przypomnieć Państwu taką jedną krótką informację z poprzedniej Sesji, która nie tak dawno była. Była to informacja na temat inwestycji w Wodociągach Miejskich. Inwestycja w Wodociągach Miejskich, która miała, czyli rozdzielenie kanalizacji, sanitarki. Miało to nastąpić, już słyszeliśmy Pana zapewnienia, w roku 2006. Nie udało się. Państwo się teraz zaśłaniają, że chcecie

uzyskiwać fundusze europejskie itd., itd. Ale z tej informacji, którą uzyskaliśmy wynika, że na tą inwestycję potrzeba około 80 mln z kasy miasta. Ja się pytam, skąd my będziemy czerpać środki finansowe na tego typu inwestycje? To są takie inwestycje, o których się bardzo rzadko mówi, ale one są niezbędne dla funkcjonowania miasta i do tego, żeby to miasto wpisało się w przepisy unijne 2010-20 roku, musimy do tego dążyć. Takich inwestycji, których koszt jest rzędu kilkuset milionów złotych, jest bardzo dużo. Pan tych inwestycji, Panie Prezydencie, nie realizuje. Realizujemy molo i przymierzamy się do tramwaju, w mojej ocenie i w ocenie moich kolegów z Klubu, z inwestycji zupełnie chybiony. Ja osobiście nie wiem, jak będą głosowali moi koledzy. W naszym Klubie nie będzie dyscypliny budżetowej [...], dyscypliny w głosowaniu, gdyż uważam, że każdy z nas ma wyrobione zdanie w tej kwestii i każdy będzie głosował zgodnie z własnym sumieniem. Ja, Panie Prezydencie, nie mogę zagłosować za tymi obligacjami, nie zagłosowałem za nimi i konsekwentnie głosowałem za nimi nie będę. Dziękuję."

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka oddał głos Pani Radnej Elżbiecie Gapińskiej.

Pani Radna **Elżbieta Gapińska** powiedziała: „Szanowny Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja chciałabym króciutko wrócić do historii funkcjonowania tej Rady Miasta Płocka od roku 2006. Przypomnę Państwu, tak jak mój kolega z Klubu Lewicy, że w roku 2006 Klub Radnych Platformy Obywatelskiej prawie w całości, poza jednym Radnym, który się wstrzymał od głosowania, poparł budżet, który Pan planował na rok 2007, ponieważ widzieliśmy, że są tam inwestycje, które są potrzebne dla rozwoju miasta. W kolejnych latach wstrzymywaliśmy się, w kolejnym roku wstrzymaliśmy się od głosowania. Ostatnie lata głosowaliśmy przeciw. Dlaczego, Panie Prezydencie, głosowaliśmy przeciw budżetowi na rok 2010? Może powtórzę za kolegą z lewicy, że nie widzieliśmy tam, tak jak właśnie lewica, potrzebnych dla miasta inwestycji. Przy tej dziurze budżetowej, której się spodziewaliśmy, bo o tym mówiliśmy na komisjach, kiedy był uchwalany budżet, zdawaliśmy sobie sprawę, że będą mniejsze wpływy z podatków i prosiliśmy Pana wielokrotnie, że trzeba się zastanowić nad tym, jak te pieniądze, które będą w dużo mniejszej kwocie, z sensem wydatkować. Tymczasem budżet, który został uchwalony na rok 2010, w moim przekonaniu to jest budżet wyborczy. Panie Prezydencie! Ze zdumieniem słuchałam dzisiaj tego, co Pan nam tutaj powiedział. I powiem tak. Jaki to gospodarz miasta, odpowiedzialny gospodarz miasta, który dopuszcza do tak trudnej sytuacji finansów miasta? Przecież, Panie Prezydencie, Pan ponosi za to odpowiedzialność. Także odpowiedzialność polityczną. Bo jeżeli Pan podjął decyzję o tym, że budżet ma być uchwalony w takiej, a nie innej formie, Pan znalazł poparcie 13 Radnych, którzy podnieśli rękę za Pana taką propozycją, Pana rolą jest, żeby to poparcie sobie zapewnić, jeżeli są Radni, którym odpowiada Pana polityka. Nam od początku taka polityka się nie podobała i nie podoba nam się dalej. Panie Prezydencie! Pan konstruował poszczególne budżety bez, tak naprawdę, konsultacji z Radnymi. Bo ja za takie konsultacje nie uznaję połączonych posiedzeń komisji, ponieważ wszystkie właściwie nasze wnioski, prawie wszystkie wnioski, naprawdę niewielka ilość wniosków i w moim przekonaniu i moich kolegów Radnych, była mało istotnych, była tylko w tych budżetach ujmowana. Resztę, te wszystkie wnioski do budżetu, które myśmy jako Radni składali, były te wnioski po prostu odrzucane. Dlatego, to był również m. in. powód, dla którego nie mogliśmy za tym budżetem głosować. Chciałabym też odpowiedzieć mojemu koledze, niestety go w tej chwili nie ma, ale odpowiem Państwu, którzy pytali, którzy słyszeli pytanie kolegi Radnego Nowickiego - czy Pan Prezydent konsultował ten budżet może z Radnymi Platformy Obywatelskiej. Otóż nie konsultował. Mówię to z całą odpowiedzialnością. Po spotkaniu, które się odbyło na ostatniej Sesji Rady Miasta, kiedy nie udało się Panu Prezydentowi uzyskać większości, takie spotkania z nami nie były prowadzone. I jeszcze jedno pytanie, Panie Prezydencie. Chciałabym Pana zapytać, skąd się biorą te rozbieżności, jeśli chodzi o tą dziurę, którą Pan próbuje właśnie załatać wydaniem obligacji komunalnych. Mianowicie pozwoliłam sobie kiedyś przeczytać artykuł, gdzie Pan się wypowiadał, że tak naprawdę potrzeba 50 mln złotych, żeby pokryć wydatki związane z płatnościami za inwestycje. A 30 mln złotych na co jest potrzebne? Chciałabym to wiedzieć. I na koniec, proszę Państwa, pozwolę sobie Państwu odczytać i prosiłabym, żebyście

Państwo zwrócili uwagę, ponieważ odczytam dokument, który nie jest moim politycznym przesłaniem, jest opinią RIO. Opinią RIO dotyczącą tegorocznego budżetu. I ja Państwu tutaj podkreślę mocno kilka zdań z tej opinii RIO, żebyście Państwo zobaczyli, że również RIO zastanawiało się, dlaczego mamy tak duże zadłużenie. Ja Państwu przeczytam: *Łączna kwota długu na dzień 31.12.2010 wyniesie 312.757.047,82, co stanowi 51,8% dochodów miasta w roku 2010. Zarówno łączna kwota długu jak i przypadające do spłaty kwoty pożyczek wraz z należnymi odsetkami nie przekraczają górnej granicy ustalonej w ustawie o finansach publicznych dla jednostek samorządu terytorialnego wynoszącej:*

- 60% w przypadku długu /art.170 ustawy o finansach publicznych/,
- 15% w przypadku przypadających do spłaty w roku budżetowym rat pożyczek wraz z należnymi odsetkami /art. 169, ust.1 ustawy o finansach publicznych/.

Proszę zwrócić uwagę na to zdanie, które teraz przeczytam: *Powyższe dane, i to jest opinia RIO, nie moja, Powyższe dane wskazują jednak na znaczący poziom zadłużenia, który zdaniem Składu Orzekającego będzie powodował trudności w realizacji zadań budżetowych zarówno w opiniowanym roku budżetowym, czyli w tym roku, jak i w latach następnych.* Czyli RIO ostrzegła Pana Prezydenta, że to może być problem. *Bliższa analiza tego zagadnienia wykazuje bowiem, iż poziom zadłużenia Miasta Płocka odnotowuje tendencje wzrostowe. I i tak:*

- w projekcie budżetu na rok 2008 wskaźnik długu stanowił 36,1 % proponowanych dochodów,
- w projekcie budżetu na rok 2009 wskaźnik długu stanowił 39,3 % prognozowanych dochodów,
- w projekcie budżetu na rok 2010 wskaźnik długu stanowi 51,8% proponowanych dochodów.

Rada Miejska winna zwrócić szczególną uwagę na konieczność zaciągania nowych pożyczek i emisji papierów wartościowych w ciągu roku budżetowego 2010. To nie jest moja opinia, proszę Państwa. To jest opinia RIO i chciałabym, aby Pan Prezydent się do tego ustosunkował. Dziękuję."

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka oddał głos Panu radnemu Grzegorzowi Lewickiemu.

Pan Radny **Grzegorz Lewicki** powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Prezydencie! O aspektach politycznych już tu mówiono, mówiono wiele. Ja mam pytanie następujące - chciałem zapytać, jak to się stało, że w uchwale budżetowej, którą uchwalaliśmy 29 grudnia 2009 roku i gdzie przewidywana była emisja obligacji, wysokość kwoty jaką uchwalaliśmy, wynosiła 61 mln, w tej chwili jest to 80 mln? [...] Prosiłbym, jeżeli Pan Prezydent nie wie, to może Pani Skarbnik nam wyjaśni, skąd to się wzięło. Proszę o wyjaśnienie. Skąd różnica 19 mln złotych? Dziękuję."

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka oddał głos Pani Radnej Bożenie Musiał.

Pani Radna **Bożena Musiał** powiedziała: „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Drodzy Mieszkańcy! Ja chciałam zwrócić uwagę na dwa aspekty, bo o wielu było mówione. Panie Prezydencie! Na ostatniej Sesji, jaka była, były zmiany budżetowe. Znając sytuację budżetu, znając, że nie wszystkie dochody zostaną zrealizowane, zwiększyliśmy deficyt budżetowy o około 14 mln, do 92 mln złotych, z planowanego na około 80 mln na początku roku. Od kilku lat wpisujemy do dochodów budżetu kwotę 20 lub 25 mln ze sprzedaży majątku. Od kilku lat nie potrafimy tego dochodu zrealizować. To samo się dzieje, co było przez kilka z wpisywanym jako dochód [...] z prywatyzacji majątku, także co roku, na koniec roku musieliśmy się gimnastykować, żeby znaleźć dochody na pokrycie tego niezrealizowanego. Tak, że nie może się Pan dziwić, że nasz Klub, a w większości, przynajmniej chyba wszyscy będziemy głosowali przeciwko zwiększaniu zadłużenia miasta."

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka oddał głos Panu Mirosławowi Milewskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Szanowni Państwo! Chciałbym odnieść się do tych głosów dyskusji, które były. Bardzo mi przykro, że Państwo liczycie do trzynastu i na tym się zatrzymujecie. Nie wiem, czy to jest godne samorządowca. Nie wiem, czy takie typowo polityczne działanie w takiej sytuacji powinno występować. Sam sobie, i również Państwu, zadaję to pytanie. Zaproszenia do dyskusji, jeśli chodzi o zaproszenie Klubów Radnych nie było. W żadnym z Klubów Radnych nie dyskutowałem w tej sprawie. Być może były jakieś indywidualne rozmowy, mniej oficjalne, bardziej oficjalne, prywatne. Natomiast z mojej strony nie było żadnego zaproszenia do dyskusji. Było zaproszenie na tą Sesję, do otwartej, publicznej dyskusji na temat aktualnej sytuacji, na temat emisji obligacji, na temat szczegółów emisji tych obligacji. Czyli tematu, nad którym się dzisiaj m. in. zebraliśmy, poza punktem, który już mamy za sobą. Jako powody takich, a nie innych decyzji, Państwo Radni mówiący przed chwilą wymieniali przede wszystkim to, że nie zgadzają się z kilkoma elementami zawartymi w tym budżecie miasta Płocka, że to jest budżet wyborczy. Nie sądzę, żeby on czymkolwiek zasadniczym różnił się od budżetów roku 2009, 2008, 2007 i wcześniejszych. Inwestycje być może się troszkę różnią jako że to jest rzecz oczywista i zrozumiała przez każdego. Natomiast nie ma w tym budżecie żadnych zasadniczych zmian, jeśli chodzi o dostosowanie go do roku wyborczego. Jako dwa elementy takiej wyborczej rzekomo działalności wymieniane są molo i tramwaj. Tramwaj nie ma nic wspólnego z budżetem miasta Płocka. Ani złotówka z emisji obligacji nie będzie przeznaczona na tramwaj i myślę, że Państwo doskonale o tym wiecie. Tramwaj, który według różnych badań, mniej więcej 3/4 płocczan chce, żeby był wybudowany. I moja, nasza w tym rola, żeby odpowiednio przygotować wszystkie procedury, zarówno techniczno-organizacyjne, jak i finansowe. Będzie realizowany przez Spółkę Inwestycyjną, która została powołana przecież nie tak dawno, również przez większość Rady zaakceptowaną. A więc, jeśli mówimy o powodzie tramwaju, jako powód do braku zgody na emisję obligacji, to jest on wyjątkowo nietrafiony, jako że ani złotówka nie będzie na to przeznaczona. Molo jest pewnym elementem otwierania się na Wisłę, na możliwości, które mogą, już spływają na nasze miasto, a także mogą zwielokrotnić potencjał ruchu usługowego, turystycznego, a także miejsca rekreacyjnego dla naszych mieszkańców, jakim jest nabrzeże wiślane. I miasto również w elementach, które nie są absolutnie biznesową atrakcją, musi również wkładać swój inwestycyjny potencjał. To jest molo, to jest deptak, który będzie dalej realizowany, to jest nowoczesny port jachtowy, do którego będą zawijać różnego rodzaju obiekty pływające, to jest wreszcie zagospodarowanie większe Sobótki, to jest wreszcie z drugiej strony zagospodarowanie obszaru wokół Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego z dodatkowym drugim wejściem do Ogrodu Zoologicznego, który będzie również rozbudowywany. To jest miejsce na odcinku około 8 km na wiele inwestycji prywatnych, miejsce na inwestycje na najbliższe kilka dobrych lat. Pytanie jest zasadnicze w związku z tym. Czy otwieramy się na taką możliwość zorganizowania z prawdziwego zdarzenia ośrodka sportowo-kulturalno-rekreacyjnego, w którym uczestniczy w różnego rodzaju wydarzeniach mniejszych, większych, wielu płocczan i gości naszego miasta, czy zamykamy się? Pytanie zasadnicze, merytoryczne. Zdecydowałem z większością Rady, że taka pozycja w tym budżecie również będzie i w następnych również będzie konsekwentnie proponowane zagospodarowanie nabrzeża wiślanego. Dlatego, że to jest, jestem o tym przekonany, jestem przekonany, że większość z Państwa jest również przekonanych, jeden z podstawowych elementów rozwojowych naszego miasta. Nie jedyny, ale jeden z kilku, może kilkunastu od którego jak sądzę, nikt nie ucieknie. Już moi poprzednicy zaczęli zagospodarowywać to nabrzeże wiślane, np.: drogą do Sobótki, np.: wieloma innymi mniejszymi rzeczami, to jest prosta kontynuacja i nadanie dynamiki temu procesowi. Innym elementem, który tu jest podnoszony na Sesji Rady Miasta, jest nieuwzględnianie propozycji Państwa z opozycji w kolejnych budżetach. Propozycji, których tak naprawdę było w sumie kilkanaście. Zgoda, że głównie z Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Ze strony Platformy Obywatelskiej usłyszałem może kilka, ale za to jedna powtarzana non stop, czyli obwodnice, obwodnice i jeszcze raz obwodnice. Więc, jeśli mówimy o pewnych propozycjach, to musimy też je umiejscowić w skali. Państwo proponowali kilka, bądź kilkanaście spraw w ciągu tych czterech lat. Natomiast inwestycji na dzień dzisiejszy w tej kadencji i remontów, mam na myśli te wszystkie działania powyżej 50 tysięcy złotych, jest już ponad 340. Czy to jest powód do tego, żeby podawać te swoje propozycje jako nieudzielenie teraz poparcia tej

uchwale? Bardzo wątpię. Szczególnie, że do wielu z tych propozycji odnosiłem się pozytywnie i są one już zrealizowane niektóre, do niektórych odnosiłem się negatywnie, jak chociażby do proponowanej drogi od ronda koło Budmatu do Wyszogrodzkiej. Dlatego, że mniej więcej w tym samym terenie były już zaprojektowane, przepraszam, były już ustalone z Generalną Dyрекcją Dróg - przebieg obwodnicy północnej i północno-zachodniej. W związku z tym dublowanie tej samej drogi nie miałyby sensu. Natomiast dla rozwoju gospodarczego, tak naprawdę, niepotrzebne są drogi łączące jedną ulicę z drugą, tylko poważne obwodnice, które z jednej strony spowodują lepszy dojazd do naszego miasta, z drugiej strony wyprowadzą ruch tranzytowy z miasta. I było to uzasadnienie merytoryczne, które miałem nadzieję, że Państwo przyjęli. Podobnym nieporozumieniem jest przysłowiowe przedszkole budowane za 16 mln złotych. Tu chciałbym przypomnieć, że przedszkole, które jest tak przez Państwa na każdym niemalże spotkaniu pokazywane jako przykład nieudolności, to jest po pierwsze przedszkole większe, dużo większe niż te, które budujemy, np. w Radziwiu, które zbudowaliśmy w Radziwiu, a dodatkowo w tym samym miejscu będzie żłobek. A więc dwie inwestycje. Dwie inwestycje w miejscu, gdzie jest największe zapotrzebowanie na usługi przedszkolne i na usługi, które świadczy żłobek. Dodatkowo to przedszkole i ten żłobek będzie w pełni wyposażone w cały sprzęt, który kosztuje też, jak Państwo wiecie, nie dziesiątki tysięcy, nie setki tysięcy, tylko to są już kwoty obliczane w miliony złotych. Dodatkowo płatność ta jest rozłożona na wiele, wiele lat. A więc nie wydajemy z budżetu miasta jednorazowo tak dużej kwoty. I muszę powiedzieć, że jest to pewien początek dyskusji o prowadzeniu i sposobie prowadzenia inwestycji na następne lata. Dziś już myślę, że zdajemy sobie sprawę, że globalnie, ale i regionalnie, będziemy mieli dużo, dużo mniej środków finansowych z Unii Europejskiej, niezależnie od tego kto, jak je pozyskuje, bo to jest odrębna dyskusja. I w związku z tym uruchamianie innych możliwości zewnętrznych środków finansowych, np. partnerstwa publiczno-prywatne w różnych formułach, to będzie ten kierunek, który jak sądzę, samorządy będą coraz chętniej, pomimo wielkiego niebezpieczeństwa, które szczególnie płynie z przypadku sopockiego, będą uruchamiać, żeby prowadzić jakiegokolwiek inwestycje. To nie tylko partnerstwo publiczno-prywatne, ale to również korzystanie ze źródeł finansowania, które dziś ustawa o finansach publicznych nie klasyfikuje do zadłużenia, do tego progu zadłużenia miast. Wszyscy czytamy gazety nasze branżowe, wszyscy czytamy poważne dzienniki i wiemy, że wiele samorządów już takie instrumenty nie tylko rozważa, ale wciela w życie. I gdybyśmy je wszystkie zsumowali, to ten próg 60% w wielu miastach już byłby dawno przekroczony. Przedszkole jest klasycznym przykładem wyjścia poza schematy budżetowego finansowania inwestycji miejskich, które zawsze są ograniczone. Mówimy o dziesiątkach milionów złotych, setkach milionów złotych, a wszyscy doskonale wiemy, jakimi budżetami dysponujemy, jakie środki ma budżet miasta Płocka, bardzo bogatego miasta na tle innych, i jak wiele brakuje do tego, żeby zrealizować te inwestycje. Podobnym nieporozumieniem, to co Pan Radny powiedział, są środki finansowe, jakie musimy zabezpieczyć z budżetu miasta Płocka na realizację programu dofinansowanego przez Unię Europejską. Czekałobyśmy rzeczywiście, opóźnienia w rozpatrywaniu wniosku odpowiednich instytucji przyznających środki były duże. Nieważne, dostaliśmy dofinansowanie Unii Europejskiej. Każde dofinansowanie jest ważne. Natomiast wkład własny Wodociągów Miejskich, to jest już bardziej skomplikowany proces i na pewno z budżetu miasta nie jest przygotowane w przyszłym ani w ciągu dwóch lat 80 mln złotych. Zachęcam też do zapoznania się z mechanizmem finansowania tej potężnej, jak na skalę Płocka, inwestycji, która być może będzie miała również swój drugi etap, jeśli podobny wniosek będzie pozytywnie rozpatrzony w przyszłym roku. Podobnym nieporozumieniem jest pytanie Pani Radnej o tym, że ja rzekomo powiedziałem, iż tak naprawdę potrzeba nam do zamknięcia budżetu 50 mln złotych. Ja o tym przeczytałem w jednej z płockich gazet, nie wiem jakiej, że rzekomo jakieś dobrze poinformowane źródło z Ratusza tak podało. Absolutnie oficjalnie, ani nieoficjalnie taka informacja nie mogła wyjść z Ratusza, bo jest nieprawdziwa. Być może, jak to zwykle bywa, będziemy mieli jakieś środki z niewykonania pewnej inwestycji, z zahamowania czegoś, z oszczędności po przetargowych, ale to absolutnie będą środki, które nie wykrócą w kilkanaście milionów złotych. To może być co najwyżej kilka milionów złotych, a nie na pewno 30 mln złotych, to absolutna nieprawda. Mnie osobiście żadna gazeta,

żadne płockie medium nie pytało o takie zagadnienie. Podobne nieporozumienie jest, gdzie Pan Radny wskazuje na 60 czy 61 mln obligacji, jakie proponowaliśmy na początku roku. Nic takiego nie miało miejsca. W uchwale budżetowej emisja obligacji była rozbita na dwa podpunkty, które od początku mówiły o 80 mln emisji obligacji. Nigdy nie proponowaliśmy, ani w przeszłości, ani dziś, innej kwoty. Podobne nieporozumienie jest z 92 mln deficytem. Ja nie wiem, nieporozumienie [...], bo ja nie sadzę, żeby Pani Radna celowo tutaj przytaczała takie fakty, ale dziś mamy 80 mln deficyt. Nie mamy również na ten rok zaplanowanej żadnej prywatyzacji. Owszem w przeszłości były. Nie udały się z jednego powodu – kwota, którą nam oferowano za proponowane prywatyzowane firmy, była absolutnie niesatysfakcjonująca, albo niezapewniająca nam, jak w przypadku ZUOK Kobierniki, bezpieczeństwa odbierania odpadów komunalnych, a to jest w tym momencie najważniejsze. Dlatego nie zdecydowaliśmy się na tą prywatyzację. Prywatyzacja nie za wszelką cenę, absolutnie. Najpierw bezpieczeństwo mieszkańców, a dopiero potem tego typu działania. Jeśli chodzi o sprzedaż mienia i niezrealizowane przychody, tutaj nikt nie zagwarantuje, tak naprawdę, czy w danym roku będzie na tyle dobra koniunktura, że zaplanowane i wycenione wcześniej obiekty, bądź działki, zostaną w 100% sprzedane. Całkowita zgoda, że generalnie mamy ten wynik mniejszy. W tym roku prawdopodobnie również będzie mniejszy, ale to jest poziom kilku milionów złotych, a nie 80 mln złotych. Ale to jest sprawozdanie za półrocze. Nie, dużo więcej będzie. Natomiast nie wykonamy tutaj planu 25 mln złotych i też nie chcemy majątku sprzedawać za wszelką cenę. I jeśli nie jest przyjmowana cena, którą proponujemy, to nie proponujemy następnych przetargów, gdzie można teoretycznie obniżyć tę cenę. Tak jak zostały sprzedane np. Zakłady Mięsne. Nie przez nas oczywiście. Majątek Zakładów Mięsnych po dużo, dużo mniejszej cenie, niż to było w pierwszym przetargu. Mamy na to czas, być może za pół roku, za rok, za dwa lata osiągniemy satysfakcjonującą nas kwotę. Tak zresztą postępują wszyscy właściciele nieruchomości, że jeśli kwota sprzedaży nie satysfakcjonuje, wówczas czekają na lepszą koniunkturę gospodarczą, która jak wiecie Państwo może się zmieniać z roku na rok, a nawet w ciągu kilku miesięcy. To jeśli chodzi o te wątpliwości, które zostały zgłoszone przez Państwa Radnych, zostało również powiedziane, może nie wprost, może nie tak dobitnie, jak na ostatniej Sesji Miasta Płocka, zwyczajnej Sesji Miasta Płocka. Kwestia zadłużenia miasta Płocka, 300 mln to rzeczywiście brzmi groźnie nawet, ale takim cyframi, takimi liczbami można żonglować dowolnie. Jeśli powiem 2 mld złotych zadłużenia, nie wiem Warszawy, czy Sejmiku Województwa, to brzmi strasznie groźnie, a takie kwoty są. Pytanie jest inne - jakie są możliwości realnej spłaty tego zadłużenia? Jak kredyty, obligacje, czy inne instrumenty finansowe wpływają na rozwój miasta? Czy takie zaciąganie zobowiązań jest bezpieczne? To już w ocenie nie tylko naszej, ale wielu specjalistów oceniających naszą wiarygodność finansową, jest to całkowicie bezpieczne. Całkowicie bezpieczne dlatego, że w ciągu tych ostatnich kilku lat nie straciliśmy wiarygodności finansowej ani o jeden mały punkcik. A wiele samorządów straciło, wiele firm na czele z naszą największą płocką firmą straciło, myśmy nie tylko nie stracili, ale podwyższali tą wiarygodność. I to jest chyba najlepszy dowód na to, że jesteśmy wypłacalni, mamy dobrą markę. Dług na jednego mieszkańca Płocka wynosi około 2400 złotych. Mieszkańcy sami na własne ryzyko zadłużają się na kwotę 10.000 zł, około, w kredytach komercyjnych, mieszkaniowych i tym podobnych kwestiach. A dług państwa polskiego wynosi około 18.000 zł na mieszkańca. A więc nasz kredyt w przeliczeniu na liczbę mieszkańców przecież nie jest absolutnie taki straszny. Wielokrotnie podawałem i będę podawał ten przykład, co to znaczy to 300 mln dla takiego samorządu, jakim jest Płock. Przecież jest to dokładnie tyle samo, co spłata kredytu 60.000 zł przez Kowalskiego, który zarabia miesięcznie 10.000 zł w kwocie 600 zł. Jeśli każdy z nas ma dochód miesięczny 10.000 zł, to czy bezpieczna jest rata w kwocie 600 zł miesięcznie? Myślę, że super bezpieczna. Każdy chciałby mieć takie dochody w proporcji do takiego kredytu. Proporcjonalnie takie same dochody ma miasto Płock do rat kredytowych, które spłaca w ciągu roku. 5-5,5% to jest nasz wskaźnik spłat rat kredytowych. A więc bezpieczeństwo, jeśli chodzi o zadłużenie miasta, jest zagwarantowane, nie tylko przez ustawowe progi 60% i 15% raty rocznej, ale również przez taką a nie inną politykę, politykę miasta. Mówię o tym tylko dlatego, że część z Państwa podnosi ten temat i nieważne, czy on jest podnoszony politycznie, czy on jest podnoszony z troski o miasto. Jestem też winien również wytłumaczenie na ten oto temat. Opinia Regionalnej Izby

Obrachunkowej, którą Pani Radna przytoczyła, w zakresie zadłużania była generalnie jak to było, czy nie było czytane, pozytywna. A więc, gdyby Regionalna Izba Obrachunkowa kierując uwagę, którą Pani przytoczyła, obawiała się o realizację budżetu miasta Płocka w tym i w latach następnych, to zapewniam, że wydałaby opinię negatywną. Nie było takiej obawy, była tylko uwaga, żeby taką, jaką Pani Radna odczytała. I uwaga ta została przez nas wszystkich przyjęta do wiadomości przy konstruowaniu kolejnych budżetów miasta Płocka. Drodzy Państwo! Tak naprawdę powinienem w tym momencie powiedzieć o moich kolejnych działaniach, które zgodnie z zapowiedziami niegłosowania na tą uchwałę jako, że ja nie mam uzgodnionego żadnego trzynastego głosu, ja nie chcę liczyć do trzynastu, tylko do dwudziestu pięciu, a przynajmniej w super ważnych sprawach dla miasta. A to jest super ważna sprawa dla miasta. Nie przyszedłem tutaj przygotowany, żeby tylko coś powiedzieć i uzyskać 13 głosów. Nie ma takich 13 głosów i równie dobrze Państwo możecie mnie dzisiaj przegłosować. Zaproszę Państwa na kolejną Sesję za 7 dni i dalej za 7 dni, i będziemy dyskutować aż do skutku. A ja muszę powiadomić o takiej sytuacji, nie robiłem tego jeszcze, ale jeśli taka sytuacja nastąpi, to muszę powiadomić wiele instytucji życia publicznego, które nas w taki, czy inny sposób nadzorują, począwszy od Regionalnej Izby Obrachunkowej, Wojewody Mazowieckiego, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, etc., o zaistniałej sytuacji. Skierować również stosowne wnioski w tym zakresie. Powtarzam jeszcze raz, nie rozpocząłem takich działań licząc na dzisiejszą merytoryczną dyskusję, licząc na to, że w takiej sytuacji potrafimy być samorządowcami, a nie politykami. Dziękuję."

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka oddał głos Panu Radnemu Arkadiuszowi Iwaniakowi Wiceprzewodniczącemu Rady Miasta Płocka.

Pan **Arkadiusz Iwaniak** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Jest Pan naprawdę w trudnej sytuacji, ale tą sytuację, ten los, trzeba powiedzieć, że przez te 8 lat sam Pan sobie zgotował. Jeśli chciałby Pan liczyć na 25 głosów i byłby Pan poważnym samorządowcem, to przynajmniej z szefami Klubów wypadałoby się spotkać, a nie urządzać polityczny szantaż dzisiaj na tej sali, tłumacząc, że ci pracownicy, którzy siedzą tam z tyłu, nie dostaną wypłat. Otóż, Szanowni Państwo, Pan Prezydent na Państwa wypłaty chce zaciągnąć kredyt. Czyli za rok możecie się spakować, bo w tym największym, w tej największej firmie w mieście, po prostu nie będzie pieniędzy na wypłaty. Bo kto da kolejny kredyt, obligacje, cokolwiek, jakkolwiek byśmy tego nie nazwali? Co do liczenia do trzynastu, Panie Prezydencie, do tej pory przez te 8 lat ta trzynastka Panu wystarczała. Przy ważnych, kontrowersyjnych sprawach, miał Pan 13-14 głosów. Tych 13 głosów na ostatniej Sesji zabrakło i słusznie, bo dość zadłużania tego miasta. Mówi Pan, że nie popieramy tego budżetu, i że w związku z tym, że kilka naszych, kilka z Platformy Obywatelskiej projektów do budżetu, planów do budżetu, inwestycji do budżetu, które chcieliśmy wrzucić, nie przeszło, my nad tym się obrażamy. Nie. My chcieliśmy poważnie rozmawiać na temat tego budżetu i te propozycje chcieliśmy, żeby były traktowane poważnie, a nie w trakcie budżetu po prostu nierealizowane. Oczywiście te wszystkie sprawy, które Pan wymienił, że nie będzie na utrzymanie szkół, żłobków, nie będzie na otrzymanie dofinansowania z Unii, nie będzie na wypłaty. Tutaj wspomniał Pan o Zakładach Mięsnych. A gdzie Pan był jako samorządowiec, gdy Pana kolega partyjny likwidował ten zakład pracy? Ale, Panie Prezydencie, w roku 2002 na sztandarach szedł Pan z politycznym hasłem, że trzeba w tym mieście zmniejszyć zadłużenie, i w 2002 roku, na koniec tego roku zadłużenie wynosiło 87.493.524. To zadłużenie na jednego mieszkańca Pan przeliczał, ja też sobie to przeliczyłem, wynosiło 673 zł, czyli 24,85% planowanych dochodów. W 2004 roku, na koniec tego roku, dług wynosił już 148.757.000, czyli 35%, ponad 35%. Rozumiem, że pierwszy rok był trudny. Pan, nowy Prezydent, uczył się tej działalności samorządowej, na którą Pan się powołuje. Ale w roku 2004 zrobił Pan prognozę zadłużenia do 2020 roku. Gdy spojrzymy na cyferki w dzisiejszym roku, zadłużenie miasta powinno wynosić 73 mln. To jest dokument, to jest strona, którą można wydrukować sobie z BIP-u. W 2009 roku, zamknęliśmy ten rok budżetowy długiem 263 mln ponad. Nie będę podawał pozostałych cyferek, bo one nie mają jakby większego znaczenia. Czyli 2.023 zł

na jednego mieszkańca przypada tego długu. Czyli przez te 7 lat zadłużył Pan miasto o kolejne 175 mln. Wzrost na jednego mieszkańca, to jest 1.350 zł około. Jeśli spojrzymy na plany na rok 2010, to zadłużenie ma być w okolicach 320 mln, a więc na jednego mieszkańca, tak jak Pan powiedział, 2.400 - 2.500. Czyli Pana dwie kadencje spowodowały, że to zadłużenie miasta wzrosło o 239 mln, ponad 230, żeby nie być łapanym za słowo. A więc rok rocznie średnio 35 mln Pan jako gospodarz przynosił długu. Ja odnoszę wrażenie jeszcze, jak Pana słuchałem, że to jest trochę tak – a więc przez cały rok kupowaliśmy, idąc tym tokiem myślenia, który Pan wskazuje tej rodziny Kowalskiego, przez cały rok jedliśmy szynkę, a nagle na koniec roku zapomnieliśmy, że trzeba chlebek kupić. A więc te 80 mln brakujące, to jest taki wybieg, że nagle zabrakło na te najważniejsze sprawy w tym mieście. A więc na to, żeby zapłacić za przedszkole, żeby zapłacić za profilaktykę, żeby mieć pieniądze zagwarantowane z Unii. Te pieniądze powinny być, leżeć i czekać. A Pan z tymi obligacjami czekał do ostatniego momentu. Cóż, nie udało się uzyskać tej wspomnianej przez Pana trzynastki. Ale jeśli spojrzymy na to historycznie, skąd się wzięło takie duże zadłużenie, tak jak spojrzymy na zatrudnienie w roku 2002 i porównamy je z rokiem 2010, to okaże się, że średnio wzrosło o 150%. Czy o tyle wzrosły zadania Gminy? Myślę, że nie. Gdy to przemnożymy średnio o 1.500 zł, bo tyle mniej więcej wynosi pensja, nie licząc ZUS-u i podatku, to miesięcznie jest to 225.000, rocznie 2.700.000, a przez Pana kadencję to jest 19 mln. Do dzisiejszej sytuacji finansowej miasta należy dorzucić 57 mln straconych przy drogach dojazdowych. Zastanawiam się, komu wybudowano rondo przy Budmacie i czy ono było dzisiaj najważniejsze. O molo nie będę wspominał. Jak Pan zapewne pamięta amfiteatr, Pana poprzednicy odchodząc chcieli wybudować za 7 do 8 mln. Pan wybudował za kwotę ponad dwa razy większą i jeszcze dopłacił, bo trzeba było amfiteatr poprawić. Hala sportowo-widowiskowa, gdyby była wybudowana w czasie, jak się należało, a więc zaraz po Pana wygranej w latach 2004-2005, bo taki był plan, ta hala, dobrze Pan wie, bo takie były przetargi i tak miało to wynosić, byłaby kosztowała 50 mln. Dzisiaj musimy na nią wydać 100 mln i faktycznie może brakować. Jeśli chodzi o środki unijne i wykorzystanie, jak one wyglądają na to, na co dzisiaj Pan mówi, że nam zbraknie, to wiemy. Gdy popatrzymy na Opinogórę, Rypin, tam na jednego mieszkańca w roku 2009 przypadało w Opinogórze 571 zł, w Rypinie 341, w Zabrze 647, w Płocku nie podam, bo się wstydzę. Do tego należy dodać również przejście Wisły Płock i nieumiejętne zarządzanie tą Spółką, co w konsekwencji powoduje to, że straciliśmy sponsorów i straciliśmy wpływy z transmisji telewizyjnych, i dzisiaj te kilkanaście brakujących milionów musimy tam dorzucić. Obwodnica północna, o której Pan wspominał i mówi, że to jest poważna rzecz, oczywiście obwodnica dla miasta Płocka jest bardzo ważna. Ale myślę, że na dzisiaj i ta nasza propozycja wynikała z obawy, to co przedstawiał Radny Nowicki na kilka Sesji do tyłu, wynikało z tego, że należało się spodziewać, że nie uzyskamy zgody na finansowanie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, co było pewne już w roku 2007. Ale należy wyprowadzić ten ruch, bo sam Pan powiedział, że jest to ważne. Tylko ja się zastanawiam tak patrząc na te projekty, tej obwodnicy, o której Pan mówił, dlatego się do tego odnoszę, czy to jest obwodnica, czy to jest właśnie droga, która wprowadza ruch prawie do centrum miasta. Bo obwodnica to jest w Raciążu, obwodnica to jest w Gdańsku i tam ona nie przejeżdża przez jedno z większych osiedli. A my zaplanowaliśmy pseudo obwodnicę, nieomal przez centrum miasta, a wystarczyło pociągnąć tą drogę za dużo mniejsze pieniądze do wybudowanego ronda i wyprowadzić na Starożreby i dalej na Płońsk. To tyle, jeśli chodzi o te kilka rzeczy, które należało o tym powiedzieć. Bo to w jakiej dzisiaj sytuacji są finanse miasta, w jakiej sytuacji znajduje się budżet tego miasta i to czy pieniędzy starczy na te ważne sprawy, to jest konsekwencja zarządzania tym miastem przez Pana, przez 8 lat. A gdyby te wszystkie rzeczy, którymi w mojej ocenie próbował Pan nas zaszantażować, pokazać jakie one są ważne i bolesne społecznie, trzeba było zadzwonić, spotkać się z szefami Klubów, przedstawić, usiąść i znaleźć w tym budżecie jeszcze miejsce, gdzie można pewne inwestycje po prostu wyjąć, bo nie będą zrealizowane, bo nie ma na to opcji. A te rzeczy, na które brakuje, i na tą brakującą wartość dobrać obligacji. Dziękuję.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka oddał głos Panu Radnemu Arturowi Jaroszewskiemu Wiceprzewodniczącemu rady Miasta Płocka.

Pan **Artur Jaroszewski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Panie Prezydencie! Przysłuchując się dzisiejszej dyskusji wydaje mi się, że Panu tak naprawdę, Panie Prezydencie, wcale nie zależało na tym, żeby przekonać nas do poparcia Pana propozycji emisji 80 mln obligacji. Panu zależało na zrobieniu teatru. Pan go zrobił. Puścił Pan w eter informacje, jak to niedobrzy Radni opozycyjni, o ile tylko ta uchwała nie przejdzie, działają na niekorzyść miasta. Tak Pan to przedstawiał na poprzedniej Sesji, tak Pan to przedstawił w trakcie swojego wystąpienia. A ja naiwny liczyłem na to od poprzedniej Sesji, mówiąc Panu to z tej Sesji [...], z tego miejsca i publikując to w formie artykułu w lokalnych mediach. Liczyłem na to, że zechce Pan z nami jednak merytorycznie porozmawiać. Ja nie głosowałem, tak samo jak moje koleżanki i koledzy, za budżetem miasta 2010, gdzie zapisał Pan obligacje. Uważaliśmy, że rujnuje to już nadmiernie i zadłuża nadmiernie budżet naszego miasta. Ale w świetle tego, co się wydarzyło, mam świadomość tego, jakie konsekwencje negatywne ta decyzja dla wielu mieszkańców i przedsiębiorców tego miasta może przynieść. Z tego też tytułu byłem gotowy rozmawiać z Panem rzeczowo, konkretnie i tak, jak napisałem, być może nawet podjąć trudną decyzję. Ale postawiłem jeden, bardzo niewielki warunek, prośbę, żeby Pan przygotował rzetelną, realną, prawdziwą prognozę zadłużenia miasta Płocka przynajmniej na lata 2010-2014. Czyli przynajmniej na okres, który obejmuje Wieloletni Plan Inwestycyjny, w którym zapisane są wydatki inwestycyjne naszego miasta. Na dzień dzisiejszy nie otrzymaliśmy tego dokumentu, nie otrzymaliśmy rzetelnej prognozy zadłużenia. Natomiast niemalże co Sesję do projektu zmian budżetu miasta Płocka dołącza Pan coś, co w cudzysłowie można nazwać „łączna prognoza zadłużenia”. Ale już wielokrotnie mówiliśmy, że ta „łączna prognoza zadłużenia” ma się nijak do zapisów wydatków budżetowych zawartych w WPI. I właśnie to jest dowód na to, że Pan robi teatr, a nie chce Pan rzetelnie rozmawiać o problemach miasta, również o problemach, które będą następstwem emisji obligacji w wysokości 80 mln złotych. Teraz w kilku zdaniach odniosę się do Pana teatralnego wystąpienia. Liczenie do trzynastu, to Pan Radny Przewodniczący Iwaniak dobrze sformułował. Pan przez trzy i pół roku liczył do trzynastu, albo do czternastu. Gdy to się udawało było okay. Gdy naraz ta trzynastka się jakoś wyłamała, Pan ma żal do tych jedenastu, którzy twardo mówili, że Pan nie ma racji. Mówi Pan, że budżet miasta Płocka na rok 2010 niewiele różni się od poprzednich budżetów. Dla mnie różni się bardzo. Różni się rekordowym zadłużeniem. Mówi Pan o tramwaju, że to nie jest żaden problem, i że realizować go będzie Spółka Inwestycje Miejskie. I co z tego, że będzie je realizować spółka komunalna, jeżeli tak czy inaczej, to my jako miasto, będziemy do tej Spółki wносить wkład pieniężny, tak jak to robimy w odniesieniu do wielu różnych innych spółek i zapewne wkład aportowy. I tak czy inaczej, jeżeli nawet zrealizuje ta Spółka pomysł fantastyczny, wydaje mi się fantazyjny raczej, który głosiła ostatnio, o mianowicie obligacji tejże spółki, nie wiem, kto te obligacje nabędzie, ale bez wątplenia poręczycielem tychże obligacji będzie Pan Prezydent, czyli miasto. I jeszcze jeden elemencik z Pana wypowiedzi, a mianowicie bagatelizowanie zadłużenia 300 mln zł i porównywanie tego z zadłużeniem 2 mld Warszawy. Ja uważam, że nasze zadłużenie jest bardzo duże i bardzo niepokojące, i to z dwóch powodów. Po pierwsze Warszawa zadłużając się realizuje takie istotne inwestycje jak właśnie obwodnice i metro. Metro oczywiście jest finansowane nie tylko z budżetu warszawskiego, również z budżetu mazowieckiego oraz z budżetu państwa, ale również z budżetu miejskiego, warszawskiego. Natomiast odniesienie naszych 300 mln zł do zadłużenia innych miast stutysięcznych jest istotne. I tutaj w liczbach bezwzględnych, po raz enty z tej trybuny powiem - mamy największe zadłużenie bezwzględne spośród wszystkich miast stutysięcznych w Polsce. Jesteśmy miastem bogatym, co do tego z Panem Prezydentem się zgadzam. Ale, proszę Państwa, bogactwo trzeba szanować. O majątek należy dbać. Właśnie po tym poznaje się dobrego gospodarza, czy o ten majątek dba dobrze, czy też nie, czy go szanuje, czy też marnuje. Majątek pozwala, dobrze wykorzystywany majątek, pozwala rozwijać miasto. Źle wykorzystywany majątek jest źródłem marnotrawstwa. A co mamy w Płocku, proszę Państwa? Otóż tak - mamy bezsensowne priorytety inwestycyjne, tak jak słyszeliśmy, typu: tramwaj, molo, stok narciarski, mamy źle przeprowadzone i źle nadzorowane inwestycje, które skutkują remontami i poprawkami na koszt budżetu, nieraz już na etapie samej

inwestycji. Tu również powtórzymy przykład amfiteatru, czy dzisiaj niestety nieszczęsnych dróg dojazdowych do mostu, które, co się z nimi dzieje, wiemy. Ale niestety jest to spartaczone, albo na etapie projektu inwestycyjnego, albo na etapie projektu technicznego, albo na etapie wykonawstwa. Tak czy inaczej za jedno i drugie odpowiada miasto i miasto nadzoruje jedno i drugie. Co mamy jeszcze? Mamy przetargi na wielomilionowe inwestycje ogłaszane w Wigilię Bożego Narodzenia, co skutkuje złożeniem jednej oferty. Mamy zlecenia za setki tysięcy złotych, bezsensowne. Mamy zlecane za setki tysięcy złotych bezsensowne opracowania, typu „Studium Wykonalności Tramwaju”, czy też „Studium Transportowe”, w których znajdują się takie kwiatki, jak: rozważane perspektywy przyszłościowe transportowe naszego miasta bez uwzględnienia wiaduktów, czy też bez uwzględnienia przeniesienia torów kolejowych poza centrum miasta, co w perspektywie lat 2030, a tego typu dokumentem była „Polityka Transportowa”, uważam, że jest skandalem. Co jeszcze mamy? Mamy wysypisko śmieci, ale wypełnione. A więc posortowane śmieci wywozimy na inne wysypiska, a to oczywiście podraża koszty. Mamy nieustanną, kosztowną kampanię wyborczą. Z najnowszych rzeczy mamy ekstrawagancki pomysł przeniesienia urzędników do „Petropolu”, czyli w najdroższy punkt w mieście, chociaż budynek „Petropolu” tak na dobrą sprawę nie jest problemem miejskim, tylko problemem prywatnej firmy, pt. Orbis. Mamy niestety ogromne wydatki na propagandę sukcesu. Stać nas, prawda? Ukazujące się tu jako przykład, ukazujące się co kilka tygodni, w kilkunastotysięcznym nakładzie „Sygnały Płockie”, czy też opłacane z Ratusza audycje telewizyjne, np.: „Wieści z Ratusza”. Mamy lokal restauracyjny w amfiteatrze, który od wielu miesięcy stoi pusty, ale my fundujemy sobie nowy lokal restauracyjny, tym razem na molo. Zamiast oszczędzać tworzymy kolejne sztuczne podmioty typu: „Inwestycje Miejskie” Sp. z o. o.. Mamy ogromne, kosztowne igrzyska. I w rezultacie mamy największe zadłużenie spośród miast stutysięcznych, czyli „Płock długów moc”. I dlatego, proszę Państwa, jako Radni Platformy Obywatelskiej nie wyrażamy zgody na kolejne marnowanie publicznych pieniędzy. Dziękuję.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka oddał głos Panu Mirosławowi Milewskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Niewiele jest takich momentów w moim życiu, że tak naprawdę nie wiem, co powiedzieć. Jako że te wystąpienia są coraz bardziej efektowne, polityczne, powtarzane po różnych portalach internetowych itd., itd., te same rzeczy, takie same bajki, że hala ma ... widowiskowoportowa kosztować 50 mln zł, że odbywały się jakieś przetargi. Bajką jest również, że amfiteatr miał kosztować 7 mln zł. Bajką jest, że straciliśmy kilkanaście milionów złotych na IV odcinek dróg dojazdowych. Rondo koło Budmatu, przypomnę, że to nie jest inwestycja miejska, ale Sejmiku Województwa Mazowieckiego. Przekażę Panu Marszałkowi te słowa krytyczne Państwa Radnych. Państwo Radni również ubolewają, że nie zaprosiłem do dyskusji poszczególnych Klubów Radnych, gdzieś w zaciszu gabinetów. Ja już uprzejmie informuję, że nigdy nie będę tak robił. Wszystko będziemy uzgadniać tutaj. Nawet, jeśli byśmy mieli siedzieć do północy, to będziemy dyskutować otwarcie przed wszystkimi, a nie gdzieś w obliczu gabinetów. Że niektóre inwestycje mogły być nieuruchamiane i wstrzymane, tak. Nie wszystkie inwestycje są uruchomione w sensie zobowiązań finansowych, np. wiadukt nad torami kolejowymi. Nie jest jeszcze ogłoszony przetarg i zastanawiam się, czy w ogóle ogłosić przetarg w związku z taką decyzją. Nie jest ogłoszony jeszcze przetarg na obwodnicę północno-zachodnią. Za chwilę będzie projekt techniczny z pozwoleniem na budowę i również takiego przetargu prawdopodobnie nie będę ogłaszał, mówiąc dlaczego. I wiele innych tego typu inwestycji, co do których myślę, nie ma żadnego sporu między nami. Dziewięćdziesiąt kilka procent inwestycji zaplanowanych na ten rok, mają już zaciągnięte zobowiązania finansowe, inwestycji i remontów. Inwestycji, remontów, usług i wszelkiego rodzaju innych spraw. Doprawdy bardzo efekciarskim jest to porównanie, że za rok miasto będzie niewypłacalne, więc zwalniamy się z miasta, z jednostek organizacyjnych, ze szkół, z przedszkoli, z bibliotek i wszystkich rzeczy. Jeśli takim językiem efekciarskim, a nie konkretnym, będziemy

rozmawiać, to doprawdy do niczego nie dojdziemy, ani na spotkaniach klubowych, ani na spotkaniach sesyjnych. Nie wiem do czego to może doprowadzić. Prognoza finansowa jest już dziś obowiązkiem, jaki mamy jako samorząd przedstawiać i opinii publicznej i Państwu Radnym, na możliwość, na obecny stan zadłużenia. I takie prognozy jako załączniki są do każdego budżetu załączane. Pan Radny raczy kwestionować rzetelność tych założeń. Nie wiem, jak można by to poprawić. Można jedynie to ubogacić o ewentualne możliwości wykorzystania instrumentów finansowych, różnych instrumentów finansowych, na następne lata. Ale dziś bardzo trudno jest zaprognozować takie instrumenty finansowe przy tak zmieniającej się sytuacji gospodarczej. Nie wiem, czy jakkolwiek samorząd w Polsce coś takiego wykonuje. Państwo Radni proponowali również jako inwestycję priorytetową, drogę od ulicy Bielskiej do Długiej. To jest właśnie I etap obwodnicy północno-zachodniej, na który przetarg miał być ogłoszony w tym roku, z rozstrzygnięciem zimą przyszłego roku i rozpoczęciem realizacji wiosną 2011 roku. Ale w takiej sytuacji prawdopodobnie nie będzie również ogłoszony. Obligacje Spółki Inwestycyjnej. Oczywiście Spółka jako w tej chwili Inwestycyjna, która będzie budować tramwaj płocki, rozważa różne instrumenty finansowania. Jest w tej chwili w absolutnie końcowej fazie tych działań, oczekując już na oferty banków zainteresowanych obligacjami przychodowymi, między innymi, instrumentu finansowego, który jest wykorzystywany przez wiele miast polskich. I nie jest prawdą, że obligacje te, jeśli taki instrument będzie zaproponowany, będą poręczane przez miasto. Muszę Pana Radnego zmartwić po raz kolejny, że zadłużenie spośród miast, tzw. stutysięczników, już nawet w tej chwili wypadliśmy z pierwszej dziesiątki pod względem wielkości zadłużenia. A na koniec roku, według wszelkich prognoz, będziemy poza pierwszą piątnastką. Ubolewam nad tym rzeczywiście, że tak to jest, [...] że innym miastom, innym samorządom, nie brakuje odwagi w kreowaniu inwestycji i korzystaniu z instrumentów finansowych typu obligacje czy kredyty. Kwestionowanie różnych rzeczy, typu: „Studium Transportowe”, które zostało przyjęte przez Państwa Radnych, to jest kwestionowanie fachowości firmy, która kilkudziesięciu miastom w Polsce takie „Studia Transportowe” opracowywała. Pozostawiam to bez jakiegokolwiek komentarza. Bardzo efekciarskie tutaj były używane słowa przez Pana Przewodniczącego Rady typu nie będę się ustosunkowywał oczywiście do wszystkich typu: przeniesienie urzędników do „Petropolu”. Jest to wręcz poziom żenujący. Wszyscy wiemy, dlaczego zamieniliśmy dlaczego zamieniamy działki, dlaczego przejmujemy budynek „Petropol”, gdzie na pewno żaden urzędnik z tego Ratusza nie będzie tam pracował. I wszyscy o tym doskonale wiemy, a mówimy głupoty. Czy tak ma wyglądać poważna, publiczna dyskusja? Deficytowym będzie jakiś lokal na budowanym moło. Nie wiem. To będzie inwestycja prywatna. Jeśli prywatny przedsiębiorca zdecyduje się, a z tego co wiem, już bardzo wielu prywatnych przedsiębiorców pytało, kiedy będzie ogłoszony przetarg, na eksploatację tego, na wynajęcie tego lokalu. To jest taka droga, którą również powinniśmy podążać - uruchamianie przedsiębiorców prywatnych, najlepiej płockich, do różnego rodzaju obiektów na nabrzeżu wiślanym po to, żeby oni sami poczuli, że tam mogą zarobić. Nie będę się również ustosunkowywał do tego, co się nazywa, co Pan Radny nazywa propagandą. Myślę, że nic więcej poza tą, co od kilku lat robimy, nie robimy, zawsze były wydawane „Sygnały Płockie”. Zawsze, od kiedy zainwestowaliśmy we własne billboardy, były tam tylko i wyłącznie elementy promujące miasto, promujące nasze imprezy, promujące przedsięwzięcia płocka. I tylko na to są środki finansowe. Zawsze informowaliśmy mieszkańców Płocka w broszurach typu: „Budżecik”, bądź wykonanie „Budżetu Miasta Płocka”, czyli przełożenie grubej książki na w miarę normalny, ludzki język, co będzie w danym roku wykorzystywane. To jest normalna komunikacja społeczna za pośrednictwem lokalnych mediów, a także za pośrednictwem tych kilku instrumentów, które posiada Miasto Płock. Drodzy Państwo! Ja na koniec powiem - jeśli jesteście Państwo gotowi na merytoryczną dyskusję, to możemy taką dyskusję kontynuować w dniu dzisiejszym, możemy kontynuować w dniu jutrzejszym, za tydzień. Jeśli są Państwo gotowi na merytoryczną dyskusję, a nie na tego typu popisywanie się i ciągle gadanie o zadłużeniu i jakiś chybionych inwestycjach. Czas na merytoryczną dyskusję o takich, czy innych inwestycjach był przy układaniu budżetu, jest zawsze w stosunku do niepodjętych działań i zawsze będzie. Natomiast dziś mamy inny problem. Mamy zupełnie inny problem. Państwo próbujecie schodzić swoimi wypowiedziami, te osoby, które

się tutaj raczyły wypowiadać, na zupełnie inny temat. I uzasadniać własną, prawdopodobną decyzję, jakimiś rzeczami, które z najważniejszym problemem dnia dzisiejszego nie mają wiele wspólnego. Są jedynie jakimś pośrednim, emocjonalnym oddźwiękiem, który potrafię zrozumieć, że jeśli ja czegoś nie popierałem, to teraz nad tym nie zagłosuję, uprę się, odgryzę sobie ucho, koniec. Jeszcze raz powtarzam, bądźmy samorządowcami. Jeśli Państwo wyrazicie wolę dalszej dyskusji, to oczywiście ta dyskusja jest możliwa, możemy ją kontynuować dzisiaj na tej sali, możemy zarządzić przerwę w dzisiejszej Sesji. Proszę o podpowiedzi. Czy kontynuujemy dyskusję? Czy jest ona potrzebna tu, czy w jakiejś innej formie? Dziękuję.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka oddał głos Panu Arturowi Jaroszewskiemu Wiceprzewodniczącemu Rady Miasta Płocka.

Pan **Artur Jaroszewski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Panie Prezydencie! Gdybym miał użyć Pańskich słów powiedziałbym, że opowiada Pan głupoty, ale tego nie zrobię. To jest za poważny temat, żeby takie słowa używać. Zaprasza nas Pan do merytorycznej dyskusji? Ja Pana również zapraszam. I raz jeszcze proszę, ponieważ obligacje, emisja obligacji, zwłaszcza w wysokości 80 mln zł, jednoznacznie mają wpływ na zadłużenie miasta na lata następne, proszę Pana o przedstawienie Radnym rzetelnej prognozy zadłużenia miasta Płocka, przynajmniej na lata objęte Wieloletnim Planem Inwestycyjnym Miasta Płocka. To będzie załączek merytorycznej dyskusji, wtedy jeżeli Pan w tej prognozie rzetelnie ujmie, przynajmniej rodzajowo dochody majątkowe, dochody bieżące i wydatki majątkowe, wydatki bieżące, chociażby tak rodzajowo. I spojrzymy, porównamy z tym, co było w latach minionych. Na pewno będziemy mogli rozmawiać o tym jak najbardziej rzetelnie, jak najbardziej rzeczowo. Bo co mamy w chwili obecnej? Ja tylko przypomnę dokument, który przedstawił Pan na ostatnią Sesję Rady Miasta, który tym razem trzynastu Panu przegłosowało. A mianowicie w nowelizacji Budżetu Miasta Płocka na rok 2010, jak Państwo wiecie, załącznikami jest m.in. wieloletni, przepraszam, Plan wydatków na lata 2010-2012, przynajmniej taki był w ostatniej uchwale. Chciałbym podać trzy liczby, które w tym dokumencie istnieją, a mianowicie: łączne wydatki majątkowo-inwestycyjne w roku 2010 – 155 mln, w roku 2011 – 291 mln, prawie dwa razy więcej, w roku 2012 – 238 mln. A jednocześnie do tego samego dokumentu Pan Prezydent załącza nam prognozę łącznej kwoty długu na koniec kolejnych lat. Ja tylko zacytuję te trzy lata: wydatki roku 2010 – 721 mln, wydatki roku 2011, gdy wydatki inwestycyjne mają wzrosnąć ponad dwukrotnie, 596 mln. Perpetuum mobile, proszę Państwa. Wydajemy więcej z jednej strony, z drugiej wydajemy mniej, to ja czegoś nie rozumiem. Oczywiście przy takich zapisach dług musi maleć. I tak możemy cytować kolejne. Czy to jest poważne? Ktoś tu gada głupoty, tylko zastanówmy się kto. Pan Prezydent rzucił hasło, żebyśmy odpowiedzieli Panu Prezydentowi, czy chcemy merytorycznej dyskusji. Chcemy, ale nie mamy partnera. A jak będziemy mieć partnera, to podyskutujemy. Dziękuję.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka oddał głos Panu Radnemu Arkadiuszowi Iwaniakowi Wiceprzewodniczącemu Rady Miasta Płocka.

Pan **Arkadiusz Iwaniak** Wiceprzewodniczący Rady Miasta powiedział: „Dziękuję Panie Przewodniczący. Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Przywołane przeze mnie rondo, jak rzecz jasna, było tylko pewną aluzją do tego, że nie potrafi Pan się z pozostałymi partnerami dogadać, aby zrobić to rondo, podczas gdy będzie robiona Otolińska. To tylko tyle. Co do rozmowy merytorycznej. Tak jak powiedział mój przedmówca, jest rzeczą oczywistą, że do niej trzeba mieć partnera. To po pierwsze. Po drugie, gdyby ta rzecz szczególnie ważna dla miasta, bo oczywiście budżet jest bardzo ważny, gdyby Panu zależało na tym szczególnie, to nie tu, tylko oczywiście przy wszystkich, przy jupiterach, flesztach mediów, byśmy mogli o tym porozmawiać. Przecież to nikt inny jak Państwo, twierdzenie, że ta sala nie jest już do dyskusji, że powinniśmy dyskutować na komisjach. Sięgnijmy do protokołów z poprzednich Sesji, to przecież są Państwa głosy - nie

dyskutujemy tutaj, bo efekciarsko cokolwiek mówicie. Ciekawe słowo zresztą: „efekciarsko”. Przecież są to wasze słowa, a więc nie rozmawiamy tutaj. A dzisiaj nie róbmy przerwy, tylko po męsku głosujmy. Dziękuję.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka oddał głos Pani Radnej Elżbiecie Gapińskiej.

Pani Radna **Elżbieta Gapińska** powiedziała: „Panie Prezydencie! Ja słucham tej całej dyskusji, słucham wypowiedzi Pana, zastanawiam się też, jak to jest z tymi naszymi mediami, skoro Pan twierdzi, że Pan nie udzielał informacji dotyczącej kwoty rzeczywistego tego zadłużenia, na jaką są potrzebne te obligacje. To ja w takim razie mam prośbę. Pan mówi, że wszystko chce Pan przy otwartej kurtynie, to niech Pan powie przy otwartej kurtynie dzisiaj, tu i teraz. Stanie Pan za chwilę w tym samym miejscu, w którym teraz stoję ja, i niech Pan nam konkretnie wymieni, na co Panu jest potrzebne 80 mln złotych, konkretnie. Proszę podać z kwotami. Na co? I my wtedy się zastanowimy, ja usiądę i będę sobie to spisywała. Ja uważam, że jak Pan dzisiaj przyszedł na to spotkanie z nami, to nie po to, żebyśmy my tracili czas, czyli dwie godziny, i opowiadali sobie rzeczy, o których my jako Radni świetnie wiemy. My przyszlismy po to, żeby podjąć odpowiedzialną decyzję. To proszę mnie odpowiedzialnie tu przekonać. Bo, proszę Państwa, Państwo siedzicie na sali i słuchacie tej wypowiedzi, czy Państwo wiecie dokładnie, na co potrzebne są te pieniądze? Bo ja, jako Radna chodzę na komisje i otrzymuję dokładnie tego typu odpowiedzi. Więc, proszę nam dokładnie powiedzieć. Po co? Bo, czego Pan nie będzie mógł, za co Pan nie będzie mógł zapłacić? Nie to, że Pan mi mówi ogólnie, że to jest potrzebne, bo pozyskanie środków z Unii Europejskiej. Proszę powiedzieć na co i w jakiej kwocie? Proszę mi powiedzieć za jakie inwestycje Pan nie zapłaci, bo Pan nie ma? Niech Pan nam to powie. Pan jest gospodarzem miasta i Pan odpowiada za finanse. Pan się podjął tej roli. To nie jest moją rolą teraz naprawiać Pana błędy. Ja tylko uważam, że jako odpowiedzialna Radna, bo wybrało mnie ileś osób i wierzyło, że będę starała się tutaj odpowiedzialnie dbać o dobro miasta, nie mogę przyłożyć ręki, w sposób odpowiedzialny podnieść rękę za kolejnym, następnym zadłużaniem miasta. Panie Prezydencie, a co będzie za rok? Co będzie za dwa lata? Co będzie za trzy lata? Pan mówi o tym, że RIO nas tylko ostrzega. No właśnie. Taki zapis, proszę Państwa, nie znajdował się w każdej opinii RIO dotyczącej prognozowanego budżetu na rok następny. Nie, nie w każdej, ale w tej się znalazł. To znaczy, że Regionalna Izba Obrachunkowa widziała, że jest problem. Widzi, że jakiś problem może być. I my jako odpowiedzialni Radni musimy naprawdę się nad tym zastanowić. Dlatego proszę, niech Pan nam podejdzie tutaj i powie. Dziękuję.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka oddał głos Panu Radnemu Grzegorzowi Lewickiemu.

Pan Radny **Grzegorz Lewicki** powiedział: „Panie Przewodniczący! Panowie Radni! Panie Prezydencie! Do kwestii obligacji jeszcze wrócę, jak będę w stanie posiłkować większą wiedzę, bo dla mnie nie wszystko tam jest jasne. Natomiast chciałbym odnieść się do tego, co Pan Prezydent nam mówił wcześniej. Panie Prezydencie, Pan zarzuca nam efekciarstwo, tudzież inne zachowania, ale Pan, Panie Prezydencie, jest człowiekiem nieugiętym. Ile razy na posumowaniach budżetu mówiłem, że z Panem o budżecie nie można rozmawiać, bo jest tylko jedna jedyna wersja, którą Pan zakłada i ta wersja ma być obowiązująca. Nie możemy porozmawiać o tym, jaki my byśmy widzieli budżet, jakbyśmy chcieli, żeby on był realizowany. Ja Panu dam przykłady. Pan straszy pracowników Urzędu i instytucji powiązanych z Urzędem, że nie będzie na wypłatę pensji, a jednocześnie lekką ręką przekazuje Pan 1,3 mln na Spółkę „Inwestycje Miejskie”. Bo Pan tak zaplanował, prawda? Był taki plan. Pan po prostu nie jest w stanie ustąpić, to jest pierwsza rzecz. Druga rzecz. Panie Prezydencie! Mówił Pan o tych opiniach, które Pan, które są takimi opiniami fachowymi, mam tu na myśli o tych wszystkich studiach. Wie Pan co? Ja mieszkam przy ulicy, która odchodzi od Wyszogrodzkiej. Wie Pan, ja się chciałem zapytać, kto to projektował, kto to odbierał? Panie Prezydencie! Ja w interpelacji zapytałem Pana, jakie są koszty społeczne. Pan nawet słowem, nawet Pan się nie zająknął o kosztach społecznych. Ale ja Pana chcę zapytać, co za projektant to

robił? Jezdnia ma 3,5 metra, bo takie są wymogi. Przy jezdni jest chodnik jednometrowy, [...] dalej jest zieleń sadzona, krzewy, napada 20 cm śniegu na chodnik i 20 na jezdnię. Spychacz co robi? Zepchnie z 3,5 metra śnieg na ten metr chodnika. Ile się robi? Sześćdziesiąt parę centymetrów. Kto to ma odśnieżyć? Mieszkaniec, który mieszka przy Wyszogrodzkiej, bo to jest jego obowiązek. I Pan mi powie, że to są mądrzy ludzie? Dalej - co ten mieszkaniec robi? Ten śnieg wysypie na tą zieleń, tam gdzie są te krzaki, które sadzicie. Kto to robi? Komu to jest potrzebne? Fachowcy robili? Fachowcy odbierali? Nie wiem. I jeszcze, jeszcze jedna rzecz, Panie Prezydencie, w kwestii obchodzenia się z prawdą. Mówił Pan nam o tym, że nic w tym roku nie zostało sprzedane. Panie Prezydencie! Co to jest za Spółka Centrum Komercjalizacji Technologii CKT? Czy została sprzedana, jeżeli tak, to komu i za ile? Dziękuję bardzo."

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka oddał głos Panu Mirosławowi Milewskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! CKT, tak odpowiadając na to ostatnie pytanie, nie jest spółką miejską. To jest dobytek, o ile można nazwać to dobytkiem, wniesiony do Płockiego Parku Przemysłowo - Technologicznego przez PKN ORLEN. Absolutnie my nic z tym nie mamy wspólnego. W ramach aportów, które zostały wnoszone, podobnie my wnosiliśmy grunty i kwoty finansowe, PKN ORLEN wnosił część gruntów i spółki, które różnie funkcjonowały. Centrum Edukacji, na przykład, jest też własnością Płockiego Parku Przemysłowo - Technologicznego, które swego czasu PKN ORLEN wniósł aportem do tej firmy. [...] A może jeszcze jedno pytanie, odpowiedź na pytanie - ulica Wyszogrodzka. Drodzy Państwo! Drodzy Płocczanie! Ja zapraszam Państwa, tak jak kiedyś zapraszałem, jak z tej sali padały głosy krytyki na sens, jakość, technikę budowy ulicy Mickiewicza. Zapraszałem Państwa, przejdźcie się ulicą Mickiewicza, oceńcie sami. Tak dziś zapraszam - przejdźcie się ulicą Wyszogrodzką od Spółdzielczej do Zakładu Energetycznego i oceńcie Państwo sami tą inwestycję. Oceńcie Państwo sami tą inwestycję. Nie będę dalej komentował. Natomiast, jeśli chodzi o budżet. Drodzy Państwo! Inaczej planuje się wykonanie budżetu. Gdybyście Państwo Radni powiedzieli w styczniu: *nie, my się wycofujemy ze swojej grudniowej decyzji*, mam na myśli większość Radnych, *i Drogi Prezydencie, nie będziesz mógł wyemitować obligacji*, wówczas zupełnie inaczej byłby plan wydatków konstruowany. Najprawdopodobniej tak, że zadania bieżące musiałyby być wykonane w 100%, być może, że z jakimiś małymi korektami, oszczędnościami, jak to robią niektóre samorządy, np.: Sejmik Województwa Mazowieckiego, gdzie 10-15% we wszystkich instytucjach budżety zostały obniżone, pewnie takich korekt by nie było, ale nieco mniejsze, natomiast byłoby zdecydowanie, zdecydowanie mniej inwestycji. Tak, żeby zmieścić się i zamknąć budżet. Dziś jesteśmy w momencie, gdy zdecydowana większość zobowiązań została zaciągnięta. I pole manewru jest tak naprawdę minimalne, rzędu kilku milionów złotych. Powtarzam jeszcze raz. I w takiej sytuacji, ja mówię tylko i wyłącznie o takiej sytuacyjnej rzeczy, w takiej sytuacji nikt, nawet najmądrzejszy człowiek na świecie, nie rozwiązałby jej bez poważnych, bardzo poważnych konsekwencji finansowych, które przytoczyłem nie po to, żeby straszyć, tylko przytoczyłem, bo taki jest mój obowiązek, żeby wprost powiedzieć, co w związku z zaistniałą sytuacją nie będzie wykonane. Drodzy Państwo! Ja mogę po kolei omawiać wszystkie inwestycje, które i zobowiązania do zaciągniętych już umów, które zostały w pewnym stopniu wykonane, a w pewnym stopniu niewykonane. Czyli tych kilkadziesiąt inwestycji, które są w tej chwili w toku. Najpoważniejsza z nich, to jest hala widowiskowo - sportowa, gdzie mamy kwotę do wydatkowania 38.961.000 zł. Te pieniądze nie będą, ani złotówka już, po negatywnej decyzji w sprawie obligacji, nie będzie przekazana Spółce ... Konsorcjum, przepraszam, które buduje halę widowiskowo - sportową. To wpłynie jak łańcuszek, jak lawina, na kolejne problemy. Na problemy firm, kilku firm, które w tej chwili pracują przy hali widowiskowo - sportowej, na wynagrodzenie pracowników, na podatki. Wykonawca jest zobowiązany wystawić fakturę i musi odprowadzić VAT niezależnie od tego, czy otrzyma wynagrodzenie od zamawiającego, czy nie otrzyma wynagrodzenia od zamawiającego. W przypadku takich kwot, to może zagrozić również bytności Spółki, czy też

podwykonawców Spółki, a jest ich kilku i to są w zdecydowanej większości płockie firmy. Taki łańcuszek, takie konsekwencje, oczywiście w dużo mniejszym zakresie są przy kilkudziesięciu innych inwestycjach. Ja je mogę wymienić wraz z kwotami, które są już oczywiście daleko mniejsze, ale składają się na bardzo poważną w konsekwencji kwotę finansową. Z większych to jest: budowa dróg wraz z infrastrukturą w zachodniej części Osiedla Borowiczki- 1,2 mln, utworzenie nowej strefy parkingowej - 900.000, łącznik pomiędzy ulicami Gościniec i Grabówka - 1.000.000 zł pozostało do wypłaty, budowa przedszkola z zapleczem kulturalno-sportowym na Osiedlu Ciechomice - 1,9 mln, zagospodarowanie płockiego nabrzeża wiślanego- 2,5 mln, remont ulicy Wyszogrodzkiej od Kilińskiego do Granicznej- niezapłaconych jeszcze jest 3,3 mln, rewitalizacja budynków komunalnych na Osiedle Miodowa-Jar - blisko 700.000 zł, tereny rekreacyjne i parki osiedlowe- 1,9 mln, Wisła Płock S.A.- 2 mln zł, rezerwy budżetowo-inwestycyjne - 1 mln zł, budowa obwodnicy północno-zachodniej miasta Płocka - 3 mln zł, mam na myśli projekt techniczny, który będzie lada dzień w Ratuszu, Płocka Platforma Teleinformatyczna e-Urząd - 5.099.000 zł, jeśli chodzi o wkład własny Miasta w budowę takich przedsięwzięć jak IV odcinek dróg dojazdowych do przeprawy mostowej plus Platforma Teleinformatyczna, to jest kwota blisko 50 mln zł, wkład własny 25%, a więc 12,5 mln złotych. Taka kwota jest potrzebna, żeby w przypadku Platformy i w obydwu przypadkach, żeby podpisać umowę na otrzymanie tych środków finansowych. W przypadku Platformy Teleinformatycznej najprawdopodobniej w przyszłym roku dlatego, że inwestycja nie jest jeszcze uruchomiona i zakończona. W przypadku IV odcinka dróg dojazdowych zdecydowana większość tej kwoty byłaby uzależniona tylko i wyłącznie od szybkości procedury uruchamiania tych środków jako, że cała, pełna dokumentacja wraz z fakturami jest zrealizowana. I jest duże prawdopodobieństwo, że te kwoty byłyby wypłacone jeszcze w tym roku. Oczywiście otrzymanie takich dotacji z Unii Europejskiej w sposób znaczący, nie liczyliśmy tego przyznaję, ale w sposób znaczący obniżyłoby również o kilka punktów procentowych nasz wskaźnik zadłużenia. Byłby w granicach 45%, a nie 49% na przykład, jak jest obecnie prognozowane. Zostały również wydatkowane środki, pod kątem prognozy przychodów, na inwestycje już zakończone. To są również bardzo poważne środki finansowe, na pewno daleko większe niż te, które macie Państwo w sprawozdaniu za I półrocze tego roku dlatego, że należy doliczyć jeszcze lipiec i sierpień, i już część września, do tej kwoty. A więc, również stąd wynikają przyczyny, dla których mówiłem o problemach w wydatkach bieżących, problemach z instytucjami Urzędu Miasta Płocka, zarówno w zakresie wynagrodzenia, jak i w zakresie tzw. wydatków bieżących dla szkół, przedszkoli, Książnicy, itp. instytucji. [...] Ja podawałem te kwoty na początku dla poszczególnych instytucji, jakie to byłyby kwoty, które są potrzebne do realizacji tych zadań, np.: zasiłki pomocy społecznej te, które są realizowane ze środków własnych – 2,8 mln, wydatki mieszkaniowe – 1,5 mln, utrzymanie budynków użyteczności publicznych, czyli szkół, przedszkoli, żłobków etc. – 2 mln złotych, Ogród Zoologiczny, blisko 200.000 zł, Komunikacja Miejska – 4 mln zł, sprzątnięcie miasta i oświetlenie uliczne – 2 mln zł, badania profilaktyczne – 1,2 mln zł. To nie są jeszcze wszystkie wydatki bieżące, ale te najpoważniejsze. Oczywiście można się pokusić o bardzo precyzyjny wykaz, on się oczywiście zmienia w czasie, z tygodnia na tydzień, ale na pewno daje pewien obraz zobowiązań. Powtarzam jeszcze raz, gdyby taka decyzja Państwa Radnych była w grudniu, albo nawet w styczniu tego roku, to zupełnie inaczej uruchamialibyśmy zobowiązania. Każdy, czy to jest Zarząd Powiatu, Województwa, Prezydent czy Burmistrz Miasta, każdy podejmuje zobowiązania wobec budżetu, wobec przychodów, które są w budżecie zagwarantowane. I nie zawsze uda się te przychody zrealizować w 100%, to jest rzecz oczywista, bo chociażby nie sprzedamy tylu działek, czy jakiś budynków. Ale to jest kwestia kilku, co najwyżej kilkunastu milionów, wówczas jest już tzw. gimnastyka, czyli próba szukania różnych oszczędności, czy po prostu nie uruchamianie niektórych przedsięwzięć. Teraz, gdy kończymy rok budżetowy, wybrnięcie z tej sytuacji bez emisji obligacji jest po prostu niemożliwe. Ale możemy o tym podyskutować. Ja może poproszę Pana Przewodniczącego o chociażby półgodzinną przerwę. Dziękuję.”

W obradach została ogłoszona przerwa od godz. 19⁰⁰ do godz.19³⁵. Obrady zostały wznowione o godz. 19³⁵.

Etap II – głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami i projektami uchwał

Głosowanie nad projektami uchwał w sprawach:

1. wyboru przedstawicieli Rady Miasta Płocka do Płockiej Rady Pożytku Publicznego (druk nr 827)

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „[...] Zgłoszono trzy osoby: Panią Radną Barbarę Smardzewską-Czmiel, Panią Radną Bożenę Musiał i Pana Radnego Jacka Jasiona. Uzgodniłem to z kolegami Przewodniczącymi, żeby nie powtarzać błędów, które powtarzały się, że tak powiem, na ostatniej Sesji, to nie tylko wynikały z naszych błędów, ale i ze zmęczenia, ustaliliśmy tak, jeżeli Państwo pozwolą, zaproponuję, że będzie to taki wybór - mianowicie każdy z Państwa będzie miał dwa głosy i głosujemy tylko na „tak”. Dwa głosy, czyli każdy z Państwa będzie naciskał maksymalnie dwa, słusznie, maksymalnie dwa i tylko na „tak”. Okay? Żebyśmy znowu nie powtarzali tych ileś tam głosowań, przez które musieliśmy przebrnąć na ostatniej Sesji. [...]” Następnie Pan Przewodniczący podał pod głosowanie kandydaturę Pani Radnej Barbary Smardzewskiej-Czmiel (wynik głosowania: 13 – za), kandydaturę Pani Radnej Bożeny Musiał (wynik głosowania: 12 – za), Pana Radnego Jacka Jasiona (wynik głosowania: 13 – za).

W wyniku głosowania do Płockiej Rady Pożytku Publicznego zostali wybrani:

- Pani Radna Barbara Smardzewska – Czmiel,
- Pan Radny Jacek Jasion.

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 827.

Wynik głosowania:

za - 12

przeciw - 6

wstrzymujące – 5

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 805/LVI/10 Rady Miasta Płocka z dnia 15 września 2010 roku w sprawie wyboru przedstawicieli Rady Miasta Płocka do Płockiej Rady Pożytku Publicznego stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu.

2. emisji obligacji komunalnych oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu (druk nr 826)

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 826.

Wynik głosowania:

za - 12

przeciw - 13

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała nie została przyjęta.

Ad. pkt 4

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka zamknął obrady LVI Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Płocka.

Na tym protokół zakończono i podpisano.-

Protokołowała

Sekretarz Sesji
Rady Miasta Płocka

Przewodniczący
Rady Miasta Płocka

/-/Jolanta Kozera

/-/Paweł Kolczyński

/-/ Tomasz Korga